

Przyjaciół — Niczyja

Od autora: He will know how to tease me, he will know how to please me...

(Tekst z konkursu Muzo-Weny 4, 3 miejsce)

„Przyjaciół”

Nie znam cię. Nie wiem, kim jesteś. Nie wiem, gdzie mieszkasz. Nie wiem, czy kiedyś się spotkamy. Nie wiem, czy w ogóle istniejesz...

A jeśli, to zjawisz się jak anioł, w najczarniejszym dniu mojego życia. Odezdziesz się do mnie, podasz swoją dłoń i pójdziemy już razem przez pustynie, bezdenne oceany zła, wysokie mury prawie nie do pokonania. Przez zamglone dżungle, porośnięte ludzko-żernymi rośliczkami i wszechobecnymi drapieżnikami atakującymi z lądu, wody i powietrza. Przez martwe miasta, opuszczone wsie, sawanny, tundrę i lodowce. Razem otworzymy każdą bramę, nawet nie mając klucza. Przeskoczmy rwące rzeki pozbawione mostów. Pokonamy najsroźszego z wrogów – czas.

A jeśli, to nieważne, jak będziesz wyglądać, ani ile mieć lat. Ważne, jaki będziesz dla mnie, jak będziesz mnie traktował. Będę budzić się, myśląc o tobie i podobnie zasypiać. Będiesz kimś bliskim, najważniejszym. Czytając cię, będę się uśmiechać, czasem przez łzy. Ty je osuszysz swoim głosem, żartem, dotykem, może pocałunkiem takim niewinnym i czystym. Przytulisz, otoczysz opieką. Troską. Będiesz przy mnie nawet z daleka, w każdej ważnej chwili, i w zupełnie zwyczajnej.

A jeśli, to poznamy się jak dwa łyse konie. Ty jeden będziesz wiedział o mnie wszystko, znał każdy mój sekret, niewyjawiony wcześniej nikomu. Zaufam ci całkowicie. Zamknę oczy i pozwolę się prowadzić po kamienistej plaży pośród sztormu. Mroźną nocą będziesz mnie sprowadzał z pokrytych lodem gór w bezpieczne doliny, a ja będę radośnie patrzeć w jasność pełni księżyca. Ty będziesz poważny, odpowiedzialny, dojrzały i mądry. Ja będę bezwstydną, wreszcie prawdziwą, a ty mnie nie wyśmiesz, nie wykpisz. Obronisz przed innymi, nigdy nie opuścisz. Dasz mi siłę, ciepło i wiarę, że dobro istnieje. Będziesz dobrem, które sprawi, że mój świat wypięknieje. Stanie się łąką porośniętą polnymi kwiatami. Będziesz wolnym ptakiem, biedronką przynoszącą szczęście, miękkim mchem w lesie dla zmęczonej, pragnącej snu głowy. Latarnią w ciemnym tunelu. Drogowskazem, gdy się zagubię. Uśmiechem, bo uśmiech rodzi uśmiech. Będziesz wiedział jak sprawić mi przyjemność. Będziesz wiedział jak zranić, lecz tego nie zrobisz. Nigdy.

A jeśli, to spotkamy się w najzimniejszym dniu roku, a każdy następny będzie już cieplejszy. Będziemy razem, ale osobno. Osobno, lecz razem. Odległość będzie bez znaczenia. Każdy dzień będzie nasz. Może uda nam się spotkać i wtedy będę zamieniać się z tobą miejscami, bo ja zawsze chodzę z prawej strony. Tak już mam. Będziemy rozumieć się bez słów, czytać w myślach. Czasem umierać z tęsknoty. Wtedy będą łzy, potem obeschną i zaświeci słońce. Będziemy się śmiać z rzeczy, które nie bawią innych. Cieszyć z drobnostek, jak dzieci. Widzieć motyle, ważki, ślimaczki i zielone gąsienice. Słyszeć trele ptaków i wycie wilka. Dyskutować o tym, co dla innych wieje nudą lub przechodzą obok nie dostrzegając ważności mijanych scen, chwil. Dla innych niezrozumiali, będziemy rozumieć i akceptować się wzajemnie. Dla

siebie nie będziemy dziwni, lecz najnormalniejsi w świecie. Nie będzie dla nas tematów tabu, wstydu, błędu. Miejsc nie do odwiedzenia. Razem wszystko będzie łatwiejsze, pełniejsze. Radość głębsza, żart zabawniejszy, smutek mniejszy.

A jeśli, to ubrany w czapkę niewidkę zawsze będziesz obok. Każdy miły gest będzie tobą, twój, choć, nie wiedzieć czemu, się go wyprzesz. Będziesz niebieskim koralikiem. Czterolistną koniczyną. Będziesz mówił do rybek w akwariu, co mnie rozśmieszy do łez. Będziesz tańczył idąc tyłem, piękną aleją, przede mną. Sprawisz, że polubię cyfrę siedem, która wcześniej przynosiła mi pecha. Zagrasz na pianinie z zepsutymi klawiszami, niczym wirtuoz, z zawadiacką minką. Przy tobie będę śmiać się szczerze, prosto, z głębi serca, do łez. Gdy zapomnisz o czapce, oddam ci swoją. Gdy będziesz głodny, podzielę się jedzeniem, starczy dla nas dwojga. Niczym parasol ochronisz mnie przed deszczem, burzą i żarem z nieba. Będziesz...

Nie znam cię. Nie wiem, kim jesteś. Nie wiem, gdzie mieszkasz. Nie wiem, czy kiedyś się spotkamy. Nie wiem, czy w ogóle istniejesz...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Niczyja, dodano 02.03.2017 20:33

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.